

Katecheza Benedykta XVI o św. Ignacym Antiocheńskim, Ojcu Kościoła i męczenniku

Żaden z Ojców Kościoła nie wyraził z taką mocą jak Ignacy pragnienia, by zjednoczyć się z Chrystusem i żyć w Nim – zauważa papież Benedykt XVI. Dziś, 17 października, Kościół wspomina św. Ignacego Antiocheńskiego, a my zapraszamy do przeczytania katechezy Ojca Świętego.

Dzisiaj zajmiemy się św. Ignacym, który był trzecim biskupem Antiochii, od r. 70 do męczeńskiej śmierci w 107 r. W tamtych czasach Rzym, Aleksandria i Antiochia były trzema wielkimi metropoliami cesarstwa rzymskiego. Sobór Nicejski mówi o trzech «prymatach» – o prymacie Rzymu, ale w pewnym sensie również Aleksandria i Antiochia miały swój prymat. Św. Ignacy był biskupem Antiochii, która dzisiaj znajduje się na terytorium Turcji. Jak wiemy z Dziejów Apostolskich, właśnie w Antiochii powstała żywa wspólnota chrześcijańska; jej pierwszym biskupem był apostoł Piotr – jak podaje tradycja – i tam «po raz pierwszy nazwano uczniów chrześcijanami» (Dz 11, 26). Historyk z IV w. Euzebiusz z Cezarei poświęca cały rozdział swojej Historii Kościoła życiu i pismom Ignacego (3, 36). «Z Syrii – pisze – Ignacy został wysłany do Rzymu, gdzie miał być rzucony na pożarcie dzikim zwierzętom z powodu świadectwa, jakie złożył Chrystusowi. Gdy surowo strzeżony przez strażników (których w swoim Liście do Rzymian, 5, 1, nazywa „dziesięcioma lampartami”) odbywał swą podróż przez Azję, w poszczególnych miastach, w których się zatrzymywał, kazaniami i przestrogią umacniał Kościoły; napominał zwłaszcza

bardzo gorąco, by strzec się herezji, które zaczynały mnożyć się w tamtych czasach, i zalecał, by nie oddalać się od tradycji apostołskiej». Pierwszym etapem drogi Ignacego do męczeństwa było miasto Smyrna, gdzie biskupem był Polikarp, uczeń św. Jana. Tam Ignacy napisał cztery listy: do Kościołów w Efezie, w Magnezji, w Tralli i w Rzymie. «Ze Smyrny — pisze dalej Euzebiusz — Ignacy dotarł do Troady i stamtąd wysłał nowe listy»: do Kościołów — w Filadelfii i Smyrnie, oraz do biskupa Polikarpa. W ten sposób Euzebiusz uzupełnia spis listów Kościoła I w., które się zachowały jako cenny skarb. Gdy czyta się te teksty, wyczuwa się świeżość wiary pokolenia, które znało apostołów. Wyczuwa się również w tych listach żarliwą miłość świętego. I wreszcie z Troady męczennik dotarł do Rzymu, gdzie w amfiteatrze Flawiuszów został rzucony dzikim zwierzętom na pożarcie.

*Gdy czyta się te teksty,
wyczuwa się świeżość wiary
pokolenia, które znało
apostołów*

Żaden z Ojców
Kościoła nie wyraził
z taką mocą jak
Ignacy pragnienia,
by zjednoczyć się z
Chrystusem i żyć w
Nim. (...) W

rzeczywistości u Ignacego zbiegają się dwa «nurty» duchowe: Pawłowe dążenie do zjednoczenia z Chrystusem oraz Janowa koncentracja na życiu w Nim. Obydwa te nurty prowadzą do naśladowania Chrystusa, wielokrotnie określanego przez Ignacego jako «mój» lub «nasz Bóg». Dlatego Ignacy błaga chrześcijan w Rzymie, by nie sprzeciwiali się jego męczeństwu, ponieważ z niecierpliwością czeka, by «złączyć się z Jezusem Chrystusem». I wyjaśnia: «Więcej sobie cenię śmierć w Chrystusie Jezusie niż największe ziemskie królowanie. Szukam tylko Tego, który za nas umarł; pragnę tylko Tego, który dla nas zmartwychwstał. (...) pozwólcie mi naśladować Mękę Boga mojego»

(List do Rzymian, 5-6; w: Antologia literatury patrystycznej, tłum. ks. Marian Michalski, Warszawa 1975, s. 26). Można w tych słowach, przenikniętych gorącą miłością, dostrzec typowy dla Kościoła w Antiochii wyraźny «realizm» chrystologiczny, szczególnie uwydatniający wcielenie Syna Bożego oraz Jego prawdziwe i konkretne człowieczeństwo: Jezus Chrystus — pisze Ignacy do Smyrneckich — «rzeczywiście pochodzi z rodu Dawida», «rzeczywiście narodził się z dziewicy», «rzeczywiście został za nas przybity gwoździami» (1, 1).

Jezus Chrystus — pisze Ignacy do Smyrneckich — «rzeczywiście pochodzi z rodu Dawida», «rzeczywiście narodził się z dziewicy», «rzeczywiście został za nas przybity gwoździami»

Niepowstrzymane dążenie Ignacego do zjednoczenia z Chrystusem leży u podstaw prawdziwej «mystyki jedności». On sam mówi o sobie, że jest «człowiekiem, któremu powierzono

jedność jako zadanie» (List do Filadelfian, 8, 1). Dla Ignacego jedność jest przede wszystkim prerogatywą Boga, który istniejąc w trzech Osobach, jest Jeden w absolutnej jedności. Powtarza on często, że Bóg jest jednością i że jedynie w Bogu istnieje ona w stanie czystym i pierwotnym. Jedność, jaką powinni urzeczywistniać na tej ziemi chrześcijanie, jest tylko naśladowaniem, możliwie jak najdokładniejszym, Boskiego archetypu. W ten sposób Ignacy wypracowuje wizję Kościoła, nawiązując do niektórych wyrażen z Listu do Koryntian Klemensa Rzymskiego. «Jest dla was rzeczą dobrą — pisze na przykład do chrześcijan w Efezie — razem działać, zgodnie z myślą biskupa, co zresztą już czynicie. W istocie wasze kolegium prezbiterów, słusznie sławne, godne Boga, jest tak harmonijnie złączone z

biskupem, jak struny z cytrą. Dlatego waszą zgodą i waszą harmonijną miłością opiewacie Jezusa Chrystusa. I tak wy, każdy z osobna, stajecie się chórem, aby w harmonii i zgodzie, po podjęciu Bożego tonu w jedność, śpiewać jednym głosem» (4, 1-2). A zaleciwszy Smyrneńczykom, by «bez biskupa nie podejmowali niczego, co dotyczy Kościoła» (8, 1), zwierza się Polikarpowi: «Ofiaruję życie za tych, którzy są poddani biskupowi, prezbiterom i diakonom. Obym miał z nimi udział w Bogu. Pracujcie razem jedni dla drugich, walczycie razem, biegnijcie razem, cierpcie razem, śpijcie i czuwajcie razem jako szafarze Boga, Jego pomocnicy i słudzy. Starajcie się podobać Temu, dla którego walczycie i od którego otrzymujecie nagrodę. Niech nikt z was nie okaże się dezertorem. Niech wasz chrzest będzie niczym tarcza obronna, wiara jako przyłbica, miłość jako włócznia, cierpliwość jako zbroja» (6, 1-2).

*«(...) Niech wasz chrzest
będzie niczym tarcza obronna,
wiara jako przyłbica, miłość
jako włócznia, cierpliwość
jako zbroja»*

Ogólnie w listach Ignacego można dostrzec swego rodzaju stałą i owocną dialektykę dwóch charakteryzujących życie chrześcijańskie

aspektów: z jednej strony hierarchicznej struktury wspólnoty kościelnej, a z drugiej strony — fundamentalnej jedności, łączącej wszystkich wiernych ze sobą w Chrystusie. W konsekwencji role te nie mogą być sobie przeciwstawiane. Przeciwnie, przez wymowne obrazy i analogie: cytrę, intonację, koncert i symfonię, nieustannie i wciąż na nowo kładziony jest nacisk na jedność wiernych ze sobą oraz ze swymi pasterzami. Szczególna odpowiedzialność biskupów, prezbiterów i diakonów w budowaniu wspólnoty jest oczywista. Ich przede wszystkim

obowiązuje wezwanie do miłości i jedności. «Bądźcie jedno» — pisze Ignacy do Magnezjan, nawiązując do modlitwy Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy: «Jedna prośba błagalna, jedna myśl, jedna nadzieja w miłości. (...) Spieszcie wszyscy do Jezusa Chrystusa jako do jedynej świątyni Bożej, jako do jedyne go ołtarza: On jest jeden, a pochodzą c od jedyne go Ojca, pozostał z Nim zjednoczony i do Niego powrócił w jedności» (7, 1-2). Ignacy pierwszy w literaturze chrześcijańskiej przydaje Kościołowi przymiotnik «katolicki», to znaczy «powszechny»: «Gdzie jest Jezus Chrystus — twierdzi — tam jest Kościół katolicki» (List do Smyrneńczyków, 8, 2). Właśnie służąc jedności Kościoła katolickiego rzymska wspólnota chrześcijańska w pewien sposób przewodzi w miłości: «Przewodzi ona w Rzymie (...), godna Boga, godna szacunku, błogosławieństwa. (...) Przewodzi w miłości, zachowuje prawo Chrystusowe i jest naznaczona imieniem Ojca» (List do Rzymian, prolog).

Ignacy pierwszy w literaturze chrześcijańskiej przydaje Kościołowi przymiotnik «katolicki», to znaczy «powszechny»

Jak widać, Ignacy jest prawdziwie «doktorem jedności»: jedności Boga i jedności Chrystusa (na przekór różnym herezjom, które

zaczęły krążyć i oddzielały człowieka od Boga w Chrystusie), jedności Kościoła, jedności wiernych «w wierze i miłości, od których nie ma nic znakomitszego» (List do Smyrneńczyków, 6, 1). Podsumowując, «realizm» Ignacego zachęca wiernych wczoraj i dziś, zachęca nas wszystkich do łączenia stopniowo upodobnienia do Chrystusa (jedności z Nim, życia w Nim) i poświęcenia się Jego Kościołowi (jedność z biskupem, ofiarna służba wspólnocie i światu). Musi więc nastąpić

połączenie komunii w łonie Kościoła i misji — głoszenia Ewangelii innym, tak aby przez jeden wymiar przemawiał drugi, a wierni coraz bardziej «mieli owego niepodzielnego ducha, którym jest sam Jezus Chrystus» (List do Magnezjan, 15). Upraszając u Pana tę «łaskę jedności», przekonany, że przewodzę w miłości całemu Kościołowi (por. List do Rzymian, prolog), kieruję do was to samo życzenie, które kończy list Ignacego do chrześcijan w Tralli: «Miłujcie się nawzajem niepodzielnym sercem. Mój duch ofiaruje się za was nie tylko teraz, ale również wtedy, gdy dojdę do Boga. (...) Obyście w Chrystusie mogli się okazać bez skazy» (13). I módlmy się, aby Pan pomógł nam osiągnąć tę jedność, by ostatecznie dostrzeżono, że jesteśmy bez skazy, ponieważ to miłość oczyszcza dusze.

Katecheza Benedykta XVI wygłoszona na Audiencji Generalnej 14 marca 2007 r.